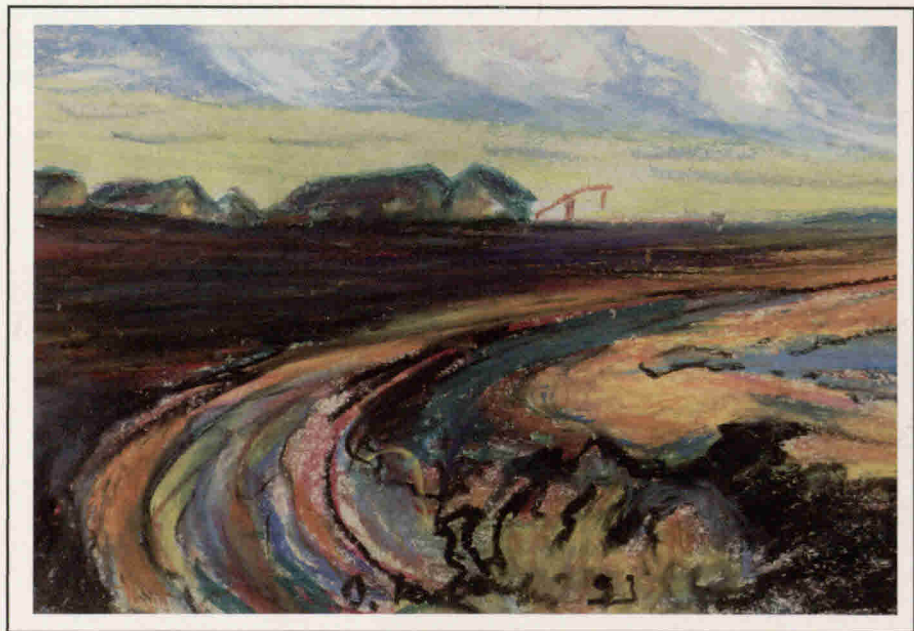


*Jerzy Holankowski*



„**Ogniem i mieczem**”

**Z OŁÓWKIEM W RĘKU**

*(dla Michała)*

---

WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W JELENIEJ GÓRZE  
wrzesień 1996



*"Ogniem i mieczem" czytałem po raz pierwszy jako 10-latek a emocje od razu były bardzo wielkie, choć brakowało wiedzy i może właśnie dlatego. Wracałem później do tej lektury parokrotnie, pomnożonej o "Potop" i "Pana Wołodyjowskiego" i nigdy nie była ona dla mnie "obowiązkowa". Poznałem oczywiście całość dzieła Henryka Sienkiewicza ale pozycja "Trylogii" pozostawała niewzruszona. Moje imię z bierzmowania – Michał – wzięło się wprost z "Trylogii".*

*Jak wiadomo, w niecałe 20 lat później brały się z niej pseudonimy konspiracyjne. To ma swoją wymowę. Między jednostką i społecznością był jak wiadać ten sam patriotyczny pomost, bez względu na to jak oceniana była wartość historycznego dokumentu jakim jest ten cykl powieściowy (p. St. Brzozowski, Olgierd Górka, najgłośniejszy w latach międzywojennych i in.).*

*W domu był piękny album ukazujący postacie i zdarzenia m.in. z Trylogii. Świetne ilustracje zwłaszcza Juliusza i Wojciecha Kossaków oraz Stachewicza, Józefa Brandta, H. Siemiradzkiego i in. mam niemało dziś w pamięci: "Kniahini Kurcewiczowa", "Onufry Zagłoba", "Kmicicowa kompania", "Helena" o sarnich oczach, "Oleńka", panna z fraucymeru.*

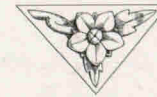
*Ostatnio w prasie kulturalnej natrafiłem na dość liczne artykuły o Kozańczyźnie, Chmielnickim, buntach chłopskich itp.*

*Po co najmniej dziesiątku lat sięgnąłem po "Ogniem i mieczem". Czytałem inaczej. Ale lektura wciągnęła mnie na nowo, emocje rosły nawet gdy wiedziałem dokładnie co się stanie na następnej stronie. Irytowała mnie słabość Rzeczypospolitej, uwag krytycznych nabierało się sporo. I – całkiem nieoczekiwanie – zaczęły gromadzić się rysunki, kolorowe obrazki, robione z myślą o 10-letnim wnuku. Aż powstał niniejszy cykl, przedstawiający głównie "dramatis personae"*

*Dedykuję go wszystkim innym małym Michałom, z których może wyrosną dzielni żołnierze i rozumni statyści.*

*J. Korbent*

**JERZY KOLANKOWSKI** z wykształcenia lekarz, dr medycyny, były ordynator Szpitala w Cieplicach. Poeta, prozaik, tłumacz i malarz. Uprawnienia artysty plastyka Ministerstwa Kultury i Sztuki. Członek Sekcji Plastycznej ZaiKS. Wystawy zbiorowe i indywidualne od 1956 r. Prace w zbiorach prywatnych w kraju i za granicą. W "Wydawnictwie Dolnośląskim" ukazała się (1989) książka pt. "Gdzie szum Prutu, Czeremoszu"



## Spis treści

- NAD OMELNICZKIEM
- JAN SKRZETUSKI
- HELENA
- ANUSIA
- TRAUICYMER
- ZAGŁOBA W DESPERACJI
- P. MICHAŁ
- MICHAŁ WOŁODYJOWSKI
- MAŁY RYCERZ ICEK
- REBAJŁO
- RZĘDZIAN
- PIECHUR
- ZACHAR
- CZUMAK
- HORPYNA
- HORPYNA I RZĘDZIAN
- HORPYNA I STRACHY
- CZEREMIS
- CZEREMIS Z PISZCZELĄ
- CZEREMIS WTÓRNY
- CHŁOPSTWO
- ZAGŁOBA JAKO CYRULIK
- WASYL
- BOHUN SMĘTNY
- KNIAHINI KURCEWICZOWA
- TUHAJ - BEJ
- CHMIELNICKI OCZEKUJE KOMISARZY W PEREJESŁAWIU
- SIELICKI I KORECKI
- TOWARZYSTWO
- PANOWIE BRACIA
- XIAŻE
- IMĆ ZAGŁOBA
- BOHUN
- PAN CHARŁAMP
- PODBIPIĘTA LONGIN
- REX POL
- KRZECZKOWSKI NA PALU Z INSP. FR. GOYI
- ANUSIA BORZOBOHATA - KRASIEŃKA I AMANCI
- ŚMIERĆ NA PALU
- LIPEK
- KS. ANNA ZBARSKA
- X. BARBARA ZBARSKA
- IMĆ A. SIERAKOWSKI PISARZ KORONNY
- SKRZETUSKI I BERNARDYNI
- O. ŻABKOWSKI I KSIĄDZ MICHOWIECKI BERNARDYN
- JERZY OSSOLIŃSKI
- HAPP-Y END DLA POKRZEPIENIA SERC
- CHUTOR



173 XVI-10

090000 MŁG  
000060

